

Środki językowej manipulacji w opisach partii politycznych i ich przywódców (na materiale tygodników *Sieci i Polityka*)

Język od zawsze stanowił doskonałe narzędzie wywierania wpływu na odbiorcę. Za jego pomocą można utrudnić obiektywną ocenę rzeczywistości, nadając powszechnie znanym wyrazom lub zdaniom zupełnie inne znaczenie, które sprawi, iż w umyśle odbiorcy powstanie świadomie zniekształcony obraz świata lub jakiejś jego części. Najczęściej osoby ulegające takim wpływom nie zdają sobie sprawy z tego, iż stały się obiektami manipulacji. Mimo iż – jak zauważa Piotr Krzyżanowski – nie istnieją żadne systemowe środki językowe służące manipulacji, to można wskazać działania językowe mające charakter manipulacyjny (Krzyżanowski 2004: 278). Janina Puzynina w swojej rozprawie *Język wartości* zwraca uwagę na dwojakie rozumienie terminu *manipulacja językowa* (Puzynina 1992: 217). Z jednej strony pojęcie to może oznaczać bezpośrednią ingerencję w kształt języka, z drugiej – manipulację za pomocą tekstów. Z kolei Grażyna Habrajska wskazuje, iż na świadome profilowanie pewnych treści pozwala także zastosowanie tropów, takich jak: metafory, porównania czy hiperbole (Habrajska 2005: 120), które sprawiają, że opisywana rzeczywistość jest odpowiednio ubarwiona.

Celem artykułu jest analiza środków językowo-stylistycznych służących do opisu partii politycznych oraz ich przedstawicieli w dwu tygodnikach opiniotwórczych – „Polityka” i „Sieci”. Szczegółowe pytania badawcze dotyczyły różnic formalnych, semantycznych i aksjologicznych w opisywaniu tych samych elementów rzeczywistości przez różne programowo tygodniki¹, a także tego, w jakim stopniu

¹ T. Mielczarek w swojej pracy *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości* określa „Politykę” jako pismo antyrządowe. Wspomina, iż redakcja tygodnika weszła w spór ze środowiskiem PiS i związanymi z tą partią dziennikarzami o poglądach konserwatywnych i narodowych. Z kolei „Sieci” Mielczarek określa jako pismo prorządowe po tym, jak w 2015 r. skon-

stosowane środki pełnią funkcję manipulacyjną. Materiał do badań wyekscerpowano ze 126 tekstów opublikowanych w okresie od 27.03 do 30.07.2019 r. w „Polityce” (numery od 12 do 30) oraz w okresie od 25.03 do 28.07.2019 r. w tygodniku „Sieci” (numery od 12 do 29). Ze względu na fakt, iż we wspomnianym okresie w polskiej przestrzeni publicznej wyraźną opozycję polityczną stanowiły partia Prawo i Sprawiedliwość (PiS) oraz, zawiązana przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, Koalicja Europejska (składająca się z ugrupowań takich jak: Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Nowoczesna oraz Zieloni), w trakcie analizy skoncentrowano się przede wszystkim na określeniach dotyczących nowo utworzonej koalicji wyborczej, które miały o wiele większą frekwencję niż te odwołujące się do poszczególnych ugrupowań.

1. Określenia i cechy partii politycznych

W tygodniku „Polityka” zawiązaną na czas wyborów do Parlamentu Europejskiego Koalicję Europejską (KE) określa się przede wszystkim jako połączone siły opozycji antyrządowej (*wielka koalicja, skupiająca w dniu wyborów całą opozycję* – P27/8), jednocześnie wskazując na duże zróżnicowanie w jej obrębie (*Koalicja jest tylko luźnym konglomeratem środowisk, liderów, interesów, tożsamości. Z wątłym zestawem haseł trzymających się w kupie na słowo honoru* – P26/24). Podkreśla się tym samym, iż w istocie poza zwyczajną umową zawartą między liderami poszczególnych partii, nic więcej nie łączy koalicjantów, a określenie programu wyborczego w ten sposób (*wątły zestaw haseł*) deprecjonuje go.

Na te same cechy KE wskazuje się w tygodniku „Sieci”, jednak przy zastosowaniu środków językowych wyraźnie dyskredytujących zawiązaną koalicję (*kociółek opozycyjny* – S21/33, *„europejska” gromadka, wielopartyjna sklejka od Sasa do Lasa* – S20/20). Modyfikacja frazeologizmu *wrze jak w kotle* ‘gdzieś panuje zgiełk, hałas, zamieszanie’ (WSF 2011: 173) z jednej strony wskazuje na to, iż w obrębie partii tworzących koalicję dominuje chaos, a z drugiej – poprzez użycie formy deminutywnej sugeruje się także, iż jest to twór, który nie stanowi zagrożenia dla partii rządzącej. Umieszczenie w cudzysłowie epitetu *europejska* podaje w wątpliwość prawdziwość oficjalnej nazwy Koalicji Europejskiej, a leksem *sklejka* w połączeniu z przysłowiem konotującym negatywne wartościowanie – *Jeden od Sasa, drugi do Lasa* ‘o dwóch osobach, teoriach bardzo się różniących między sobą, niemających ze sobą nic wspólnego’ (WSF 2011: 151) służą uwydatnieniu faktu, iż współpraca opozycyjnych partii nie ma logicznych pod-

centrowało się ono na wyborach prezydenckich i wyraźnie opowiedziało w nich za Andrzejem Dudą. Przedmiotem ataku stał się Bronisław Komorowski (Mielczarek 2018: 69–97; 177–200).

staw, jest koalicją zawiązaną w pośpiechu, łączącą ugrupowania o odmiennych założeniach i celach. Ironicznie dokonuje się także modyfikacji w istniejących oficjalnie nazwach poprzez wymianę ich komponentów lub dodanie nowych, nadających pejoratywny wydźwięk (np. w odniesieniu do Koalicji Europejskiej – *Koalicja Antypolska* – S20/14; *Koalicja Antypolska, która udaje Europejską* – S20/14 czy jej głównego inicjatora, Platformy Obywatelskiej – *Platforma z nazwy obywatelska* – S20/20). W tygodniku „Sieci” podejmuje się także próbę oceny wartości, które wyznaje opozycja i nazywa się ją odwrotnie niż grupę sprawującą władzę i głoszącą hasło tzw. dobrej zmiany² (*obóz złej zmiany* – S12/14, *źli ludzie* – S20/14), a także przypisuje jej członkom brak jakichkolwiek zasad moralnych, życie polegające na hołdowaniu własnym przyjemnościom (*nie odwołuje się do żadnych cnót* – S24/19, *lewicowe, libertyńskie oblicze* – S19/27).

Zarówno w tekstach zamieszczanych w „Polityce”, jak i w tygodniku „Sieci” do opisu Koalicji Europejskiej zastosowano hiperbolę. W pierwszym z pism pojawiają się np. określenia nawiązujące do pola semantycznego religii – biblijnej przypowieści o arce Noego (*Arka Schetyny?* – P25/8). Stworzona przed wyborami do europarlamentu koalicja jest ukazana jako jedyna szansa na przetrwanie dla partii opozycyjnych (*arka do przeczekania „pisowskiego potopu”* – P25/8). Jeden z tekstów utrzymany został w konwencji biblijnego proroctwa zakładającego, że jeśli PiS zwycięży w najbliższych wyborach parlamentarnych, wszystkie partie opozycyjne współpracujące z liderem Platformy Obywatelskiej, Grzegorzem Schetyną, będą musiały starać się za wszelką cenę przetrwać w niezmienionej postaci do kolejnych wyborów:

PiS można pokonać albo jesienią tego roku, albo nie pokona się go już raczej nigdy [...]. A wówczas arka przetrwania może już nigdy nie osiąść na suchym lądzie, choć nikt jej nie zabroni żeglować po bezkresnych wodach pisowskiego oceanu – P25/8.

W tygodniku „Sieci” sięga się po określenia wartościujące negatywnie Koalicję Europejską, nawiązując do pola semantycznego zaboru/podboju. Polityków należących do koalicji i odwiedzających wyborców z terenów wiejskich zestawiono z obrazem konkwistadorów podbijających rdzenną ludność w różnych okresach dziejowych (*konkwistadorzy z Koalicji Obywatelskiej* – S28/32; *parodia konkwisty, spotkań kowbojów z Indianami czy wypraw aktywistów ZMP na polską wieś w latach 50. ubiegłego wieku* – S28/31). Innym razem nawiązuje się do pola semantycznego wojny, bitwy, kreując koalicję na jedną z jednostek militarnych (*lotne brygady Grzegorza Schetyny* – S28/32).

² *Dobra zmiana* – hasło propagowane przez partię Prawo i Sprawiedliwość po objęciu rządów w 2015 r.

Partia Prawo i Sprawiedliwość w tekstach publikowanych na łamach tygodnika „Polityka” jest przedstawiana za pomocą określeń nawiązujących do pola semantycznego historii (*wyklęci żołnierze prawdy* – P15/16, *omszali rycerze* – P15/16). Nazywanie członków ugrupowania politycznego określeniem związanym z bohaterską postawą Polaków walczących z okupacją Sowieców po II wojnie światowej stanowi wyolbrzymienie. Leksem *prawda* nawiązuje do poszukiwania przez członków PiS-u odpowiedzi na pytania dotyczące katastrofy smoleńskiej³, z kolei drugie określenie jest przykładem negatywnego wartościowania – leksem *omszali* oznacza coś ‘pokrytego mchem, puchem, pleśnią’ (SJP). W tekstach zawierających elementy charakterystyki PiS-u często sugeruje się, że członkowie tej partii fanatycznie wierzą w zdezaktualizowane informacje (*niegdysiejszy, kuriozalny, nawiedzony* – P15/6), ale jednocześnie nie odmawia się im sukcesów, choć nie bez dozy ironii (*triumfująca, coraz bardziej otłuszczona partia władzy* – P28/8).

Odmienny wizerunek partii wykreowano w tekstach zamieszczanych w tygodniku „Sieci”. Najczęściej wskazuje się na przynależność partii do jej lidera (*partia Kaczyńskiego* – S24/19), a także wartości chrześcijańskie, które stanowią podstawę istnienia tej formacji (*partia z założenia chrześcijańska* – S20/5, *odwołuje się do obywatelskiego, republikańskiego etosu* – S24/19, *jest gwarantem normalności* – S20/29).

2. Działalność partii

Odmienny jest także sposób relacjonowania działalności członków poszczególnych ugrupowań. W tygodniku „Polityka” waloryzuje się działania zarówno Platformy Obywatelskiej, jak i Koalicji Europejskiej, wskazując przede wszystkim na ich osiągnięcia:

Platforma Obywatelska występująca pod szyldem KO ogłosiła główne postulaty programu wyborczego nazwane „szóstką Schetyny” – P29/6,
KO nieoczekiwanie wymierzyła władzy kilka bardzo celnych i ciężkich ciosów – P29/6,
Platforma niosła przecież nadzieję na wyprowadzenie Polski z tradycyjnego zaścianka – P26/22.

³ Katastrofa smoleńska – 10 kwietnia 2010 r. w pobliżu rosyjskiego miasta Smoleńsk rozbił się prezydencki samolot Tu-154M. Na pokładzie znajdowało się 96 osób, w tym Prezydent RP – Lech Kaczyński. Rodziny ofiar katastrofy długo poszukiwały odpowiedzi na pytania o przyczynę tragedii, powstało również wiele teorii zakładających, iż wypadek ten w rzeczywistości był zamachem.

Metaforyczne określenie *wymierzyć ciosy* nawiązuje do pola semantycznego bitwy, walki i sprawa, że odbiorca postrzega wzajemne relacje partii jako walkę.

Z kolei w tygodniku „Sieci” zwraca się uwagę jedynie na niedociągnięcia działaczy partii, wskazuje na ich nieudolność i nieczyste intencje:

Platforma Obywatelska nie miała nic do powiedzenia – S19/26,

Koalicja posługuje się jedynie prostackimi emocjami. I żargonem, jak się kiedyś mówiło, „spod budki z piwem” – S20/14,

(...) dla opozycji nie ma żadnych tabu ani ograniczeń w grze interesem Polski – S21/27,

Platforma po prostu zdradziła cynicznie i okrutnie [swoich wyborców] – S24/7.

W opisach dotyczących Koalicji Europejskiej widać wyraźną tendencję do dyskredytacji – metafory takie jak: *nawałnica nikczemności* – S20/14 czy *festiwal nikczemności* – S20/14 mają wywołać u odbiorcy skrajnie negatywne emocje wobec polityków związanych z partiami należącymi do KE.

W tekstach publikowanych na łamach „Polityki” z kolei pejoratywnie ukazano partię Prawo i Sprawiedliwość, której rządy określane są za pomocą kontaminacji leksemów *PiS* i *autonomia* jako *Pisonomia* (P13/6). Przedstawia się tym samym ugrupowanie jako dążące do władzy autokratycznej, nieznoszące sprzeciwu. Okres sprawowania rządów przez partię Prawo i Sprawiedliwość podsumowuje się za pomocą porównań, które mają podkreślić bezmiar zniszczeń dokonanych przez członków PiS-u (*Przez cztery lata PiS dokonał takiej demolki we wszystkich dziedzinach życia, że powrót do normalności wydaje się trudny jak zdobycie K2 zimą* – P29/97). Podkreśla się przy tym determinację polityków reprezentujących to ugrupowanie i fakt, iż są oni zdolni do wszystkiego (*PiS jedzie po bandzie* – P13/6, *PiS potrafi zręcznie manipulować* – P16/7), nawet do łamania konstytucji, co określono za pomocą eufemizmu, ale tylko pozornie łagodzącego treść przekazu, w rzeczywistości zaś stanowiącego ironiczne określenie działań partii (*PiS nigdy nie przejmował się konstytucją* – P17–18/7). W zebranym materiale w odniesieniu do działalności tej formacji często pojawiają się także hiperbole należące do pola semantycznego wojny:

(...) partia rządząca idzie szerokim frontem – P17–18/8,

PiS w tej batalii użył zresztą wszystkich dział – P22/5,

PiS wystrzelał już mnóstwo najcięższej amunicji – P22/5,

Przepełnione szpitale z resztką personelu, które bronią się jak Westerplatte przed PiS – P29/97.

Ostatnie porównanie opiera się na zestawieniu obrazów działalności partii politycznej i agresji Niemców na Polskę w 1939 r., co stanowi wyolbrzymienie.

Opisując działalność PiS-u, sięga się również na łamach „Polityki” do metafor należących do pól semantycznych związanych z budownictwem, robo-

tami drogowymi (*pisowski walec się rozpędza* – P28/8, *legislacyjny walec PiS* – P28/22). Używane często w odniesieniu do ingerencji partii rządzącej w obowiązujące w Polsce przepisy określenie *walec* sugeruje, że jej członkowie są gotowi na uchwalenie każdej nowej ustawy, nawet jeśli zdelegalizuje ona funkcjonującą do tej pory prawo. Z kolei za pomocą metafory odwołującej się do produkcji betonu podsumowuje się działalność mediów sprzyjających stronie rządowej (*władza dzięki swoim mediom leje codziennie beton do głów Polaków* – P23/21) lub ironicznie określa się Telewizję Polską mianem *TVPiS* – P16/7, przypisując jej uległość wobec rządzących. Pojawiają się także nawiązania do literatury, np. do Wielkiej Improwizacji Konrada z III cz. *Dziadów* Adama Mickiewicza (*Prawica zdobyła rząd dusz* – P26/24) oraz modyfikacje przysłów, np. *Cztery pieczenie na ogniu jednej nowelizacji upichcił na Wielkanoc PiS* – P17–18/7.

W tygodniku „Sieci” partia Prawo i Sprawiedliwość jest przedstawiana zupełnie odmiennie – za pomocą metafor tworzy się wizerunek ugrupowania, które sprawuje władzę i odnosi przy tym same sukcesy, wzbudzając tym samym zadowolenie wśród obywateli:

PiS ma wszystkie klucze i narzędzia do tego, by utrzymać władzę – S20/62,

PiS podniosło rękawicę i mocno odpowiedziało na kampanię kłamstw w tej sprawie – S21/7,

PiS buduje uśmiechniętą Polskę – S20/15.

3. Liderzy partii

W zebranym materiale pochodzącym z okresu okołowyborczego (wybory do Parlamentu Europejskiego odbyły się 26.05.2019 r.) zainteresowanie dziennikarzy oscyluje wokół lidera partii Prawo i Sprawiedliwość – Jarosława Kaczyńskiego i inicjatora zawiązania Koalicji Europejskiej, lidera Platformy Obywatelskiej – Grzegorza Schetyny.

Pierwszy z nich w tygodniku „Polityka” nazywany jest *Prezesem* – P15/18 i kreowany na polityka bezwzględnie wobec przeciwników oraz budzącego grozę otoczenia (*bazujący na strachu i brutalności* – P23/21, *pozbył się wszystkich jajogłowych, nie dość brutalnych* – P23/22). Jego działania ukazywane są jako efekt dążeń do zdobycia władzy autorytarnej (*organizuje tylko konferencje prasowe bez pytań* – P23/22; *próbował znowu wzniecić ogień i bezwzględność rewolucji* – P28/8). Innym razem zamiast budowania wizerunku wzbudzającego strach dąży się raczej do ośmieszenia, zdyskredytowania polityka za pomocą określeń nawiązujących do pola semantycznego gry (*prezes wyciąga jokera* 17–18/8) lub ironicznie odwołując się do jednego z elementów programu wyborczego partii

Prawo i Sprawiedliwość, tzw. 500+⁴ („+” *którym prezes znakuje prawie wszystko i wszystkich – od krów, przez świnie, po dzieci i seniorów* – P17–18/8). Podkreśla się przy tym wyraźnie, że polityka partii rządzącej opierająca na znaczących dotacjach dla różnych grup społecznych (tzw. piątka Kaczyńskiego⁵) prowadzi do nieuchronnej katastrofy finansowej, o czym świadczą ironiczne sformułowania np. *matematyka prezesa Kaczyńskiego* – P17–18/8, *Plusy Kaczyńskiego* – P17–18/8, *to się nie sklepi nigdzie poza ekonomią PiS* – P17–18/8).

Skrajnie odmienny wizerunek Jarosława Kaczyńskiego kreuje tygodnik „Sieci”, przedstawiając polityka jako osobę uczciwą, dbającą o dobro obywateli i zasługującą na uznanie (*lider i gwarant prawości obozu* – S21/26; *polityk dbający o dobro obywateli* S28/34). Wskazuje się przy tym na jego pochodzenie i przywiązanie do tradycji, a także przymioty umysłowe (*żoliborski inteligent, intelektualista w typie przedwojennym, który owszem – jest zawodowym politykiem, ale nie ma w sobie nic z aparaczyka* – S26/32).

Grzegorz Schetyna, lider Platformy Obywatelskiej, a także główny inicjator zawiązania koalicji na czas wyborów do Parlamentu Europejskiego, w tygodniku „Polityka” bywa określany metaforycznie jako twórca KE (*architekt koalicji* – P24/95) i osoba potrafiąca zapanować nad członkami partii (*panuje nad partią* – P22/95). Jednak autorzy tekstów publikowanych na łamach tego tygodnika są dalecy od idealizacji lidera PO. Wskazują na niedociągnięcia ze strony polityka, określając jego działania np. za pomocą wyolbrzymienia: *prowdzi swoją formację, jej wyborców, a co najgorsze – także zagrożoną przez PiS polską demokrację w stronę przepaści* – P27/8. Przyznaje się mu jednak, że potrafi wyciągać wnioski z popełnionych błędów i unikać ich powtarzania (*szeF PO wyciągnął chyba sensowne wnioski z majowej lekcji i mocno koryguje znane wcześniej plany* – P27/8). Metafora *majowa lekcja* oznacza klęskę koalicji w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Niejako w odpowiedzi na *piątkę Kaczyńskiego* pojawia się wyrażenie *szóstka Schetyny* – P29/6 na określenie programu wyborczego KO na najbliższe wybory parlamentarne lub bardziej potocznie w nawiązaniu do polszczyzny handlowo-usługowej – *sześciopak Schetyny*.

W tygodniku „Sieci” często nazywa się lidera partii PO, używając samego imienia, jego formy deminutywnej lub skróconej formy nazwiska (*Grzesiu, pan Grzegorz* – S20/20; „*Schet*” – S30/7). Określenie w ten sposób przywódcy politycznego w wielonakładowym tygodniku jest deprecjonujące, protekcjonalne, wskazuje na to, iż nie traktuje się go poważnie. Ponadto – jak zauważają Barbara

⁴ 500+ to wprowadzony przez partię Prawo i Sprawiedliwość program wsparcia finansowego dla rodzin posiadających dzieci.

⁵ Mianem *piątki Kaczyńskiego* określa się program partii Prawo i Sprawiedliwość przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w maju 2019 r.

Kudra i Andrzej Kudra – wielokrotnie powtarzane nazwy mogą wyprzeć i zastąpić w świadomości odbiorców pełne imię i nazwisko (Kudra B., Kudra A. 2004: 98). Jeden z tekstów opublikowanych w tygodniku „Sieci”, w którym używa się określenia *Grześ*, parafrazuje popularny w ostatnim czasie utwór Pawła Domały *Weź nie pytaj (Grzesiu, weź nie świruj* – S20/20), a styl potoczny dominujący w tekście artykułu sprawia, że postać polityka zostaje zdyskredytowana. Często nawiązuje się do umiejętności lidera PO – rzekome komplementy pełnią jednak funkcje eufemizujące, np. określenia *światny konstruktor partyjnych gier* – S13/27 czy *potrafi skutecznie prowadzić duże operacje na scenie politycznej* – S128/34 oznaczają w istocie, że polityk jest intrygantem i manipulantem. Ironicznie nazywa się Grzegorza Schetynę idealnym kandydatem do zajmowania drugiego miejsca na liście wyborczej (*idealny numer dwa* – S12/28), co stanowi często powtarzaną w tygodniku sugestię, iż polityk nigdy nie dorówna Donaldowi Tuskowi (*został z konieczności w kampanii do europarlamentu „wiosennym Tuskiem light”* – S28/34). W wielu tekstach zestawiony został wizerunek lidera PO z postacią mitologicznego Saturna, który zgodnie z rzymskimi wierzeniami pożerał swoje dzieci w obawie, że któreś z nich pozbawi go władzy:

Schetyna tak się naharował przy tym polykaniu Nowoczesnej, PSL, SLD i innych, że on w życiu tego nie odda Tuskowi – S13/27,

Schetyna chciał uśpić koalicjantów, żeby potem łatwiej ich pożreć. Pierwszy etap jednak przegrał i innych partii na razie pożreć nie zdoła, bo uciekły z talerza – S30/27,

Wzmacniając się kosztem każdego, kogo Saturn Schetyna zdołałby pożreć, mógłby zrobić porządkę w PO – S30/27.

Koalicjanci, czyli partie wchodzące w skład Koalicji Europejskiej, mieliby zostać pożarci przez lidera PO niczym dzieci przez Saturna. Porównanie polityka do mitologicznego kanibala stanowi wyolbrzymienie mające na celu ukazanie jego działań w negatywnym świetle – w przeciwieństwie do tygodnika „Polityka”, w którym ten sam fakt (inicjatywy zawiązania koalicji) przedstawiono jako dzieło architekta. W tygodniku „Sieci” zastosowano również metafory nawiązujące do pól semantycznych wojny/walki i ukazujące Grzegorza Schetynę jako agresora:

Schetyna zawiesił topór wiszący nad głowami co najmniej kilkunastu polityków tej partii – S30/27

Schetyna trzyma w dłoni granat bez zawleczonej, a ta dłoń z każdym dniem jest coraz bardziej zmęczona – S30/26.

Podsumowanie

W zebranych materiale wyraźnie widać, jak różnie przedstawiać można te same elementy rzeczywistości w zależności od linii programowej tygodnika. Tomasz Mielczarek określa „Sieci” jako pismo prorządowe, a „Politykę” jako tygodnik antyrządowy, który – choć sprzyja opozycji, pozostaje wobec niej krytyczny (na podstawie badanego materiału nie można stwierdzić, że jest to pismo proopozycyjne). Zawiązana przed wyborami do Parlamentu Europejskiego – Koalicja Europejska – oraz jej główny inicjator, Grzegorz Schetyna, w tygodniku „Polityka” są wartościowani pozytywnie, choć nie ma mowy o idealizacji. W piśmie „Sieci” zaś zarówno KE, jak i jej twórca podlegają dyskredytacji, etykietkowaniu, czyli negatywnemu wyróżnieniu i odpowiedniemu oceniającemu nazwaniu (Nowak, Zimny 2009: 314–315). Odwrotną tendencję widać w zgromadzonym materiale dotyczącym partii Prawo i Sprawiedliwość oraz jej lidera, Jarosława Kaczyńskiego – są deprecjonowani w tygodniku „Polityka”, a w piśmie „Sieci” – wręcz przeciwnie, waloryzuje się dodatnio zarówno ugrupowanie polityczne, jak i jego przywódcę.

Narzędziami służącymi do kreowania pożądanego wizerunku są określone środki językowo-stylistyczne, sprawiające, iż odbiorca w taki, a nie inny sposób odbiera partię lub jej lidera. W zebranych materiale dominują hiperbole, czyli przedstawianie zjawisk wyolbrzymiające ich wygląd, cechy lub znaczenie (Sławiński 2008: 197). Współlistnieją one z metaforami, ponieważ oprócz wyolbrzymienia dochodzi w nich do także do przemiany znaczeń. Obejmują pola semantyczne takie jak: wojna (np. *lotne brygady Grzegorza Schetyny, PiS [...] użył wszystkich działań*), zabór/podbój (np. *konkwistadorzy z Koalicji Obywatelskiej*), historia (*wyklęci żołnierze prawdy, bronić się jak Westerplatte przed PiS*), mitologia (np. *Saturn Schetyna*), religia i Biblia (np. *arka Schetyny, pisowski potop*). Ostatnie przykłady dowodzą, iż hiperbole w zebranych materiale służą zarówno wartościowaniu pozytywnemu (np. *arka Schetyny*), jak i negatywnemu (np. *pisowski potop*). Stają się zatem środkami manipulacji – wyolbrzymienia sprawiają, iż odbiorcy narzuca się ocenę poszczególnych elementów rzeczywistości. Funkcję manipulacyjną pełnią również metafory nawiązujące do pola semantycznego budownictwa (np. *legislacyjny walec PiS*) oraz porównania (np. *powrót do normalności wydaje się trudny jak zdobycie K2 zimą*), które negatywnie przedstawiają działalność danej partii.

Wśród zgromadzonych środków językowych pojawiły się również takie, które stanowią zastępcze nazwy zjawisk, które nie są użyte wprost w tekście. Są to określenia o charakterze negatywnym, stosowane w celu przedstawienia partii (osoby) w złym świetle – tzw. kakofemizmy lub inaczej: dysfemizmy (Dąbrowska 1993: 60–62), np. *wątlý zestaw haseł* – o programie wyborczym KE. W niektórych

tekstach pojawiają się określenia pozornie stanowiące eufemizmy, czyli zastępcze nazwy zjawisk wzbudzające pozytywne (lub neutralne) konotacje (Dąbrowska 1998: 11), np. *konstruktor partyjnych gier* czy *idealny numer dwa*. W istocie określenia te mają charakter ironiczny i służą dyskredytacji politycznego oponenta. Podobnie sarkastycznie brzmią stosowane w odniesieniu do przeciwników deminutywa (np. *Grzesiu*, *kociołek*, *gromadka*). Zdrobnienia umniejszają rangę zjawisk lub osób w oczach odbiorcy.

W zgromadzonym materiale widać tendencję do posługiwania się przez dziennikarzy inwektywami politycznymi, czyli celowo użytymi środkami językowymi służącymi wyrażaniu negatywnych emocji względem ugrupowań politycznych lub ich przedstawicieli reprezentujących światopogląd niezgodny z linią tematyczną pisma (Kamińska-Szmaj 2007: 57–58). Wielokrotnie powtarzane w różnych tekstach określenia są utrwalane w pamięci odbiorcy i mogą – podobnie jak zmodyfikowane nazwy (np. poprzez wymianę komponentów – *Koalicja Antypolska* zamiast *Koalicji Europejskiej* lub kontaminację – *TVPiS*) – zastąpić w jego świadomości oryginalne określenia.

Bibliografia

- Dąbrowska A., 1993, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Dąbrowska A., 1998, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa.
- Habrajska G., 2005, *Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 7/2, 91–126.
- Kamińska-Szmaj I., 2007, *Agresja językowa w życiu publicznym: leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wrocław.
- Krzyżanowski P., 2004, *Manipulacja w języku. Manipulacja w tekście* [w:] *Manipulacja w języku*, P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), Lublin, s. 277–282.
- Kudra A., Kudra B., 2004, *Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antroponimów w tekście prasowym)* [w:] *Manipulacja w języku*, P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), Lublin, s. 91–99.
- Mielczarek T., 2018, *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości*, Kraków.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Sławiński J. (red.), 2008, *Słownik terminów literackich*, Wrocław.
- Nowak P., Zimny R., 2009, *Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989*, Warszawa.

Skróty

- SJP – *Słownik języka polskiego PWN*, sjp.pwn.pl
- WSFJP – *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego PWN z przysłowiami*, 2011, A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz (red.), Warszawa.

**Measures of linguistic manipulation in the descriptions
of political parties and their leaders
(on the material of the weekly “Sieci” and “Polityka”)**

Summary

The article contains an analysis of language and stylistic measures used to describe political parties and their representatives in two opinion-forming weeklies – “Polityka” and “Sieci”. It is an attempt to show formal, semantic and axiological differences in describing the same elements of reality by representatives of various worldview options, as well as to determine to what extent the means used by them have a manipulative function. The research material consisted of 126 texts extracted from the aforementioned papers in the period from 25.03 to 30.07.2019. The analysis was carried out to determine the characteristics and activities of the political parties and their leaders – Jarosław Kaczyński and Grzegorz Schetyna. A distinction has been made between linguistic means such as: hyperbole and metaphors belonging to semantic fields of war, partition/conquest, religion and the Bible, mythology, as well as euphemisms, dysphemisms and deminutives. These included both positive and negative value-adding measures, depending on whether the broadcaster depended on discrediting or, on the contrary, valorising the party or its leader.

Keywords: language and stylistic measures, manipulation, weekly magazines

Słowa kluczowe: środki językowo-stylistyczne, manipulacja, tygodniki opinii